

UZASADNIENIE

Powodowie U. K. i M. K. wystąpili z pozwem przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu nr (...) zawarta dnia 03.06.2005 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. a powodami jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 326.826,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05.12.2022 r. do dnia zapłaty. Powodowie jednocześnie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 03.06.2005 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę kredytu na cele mieszkaniowe waloryzowany kursem (...) na kwotę 170.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup i wyposażenie lokalu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – (...) na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie (...). Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy) (...) klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. W chwili podpisywania umowy również faktyczna wysokość zobowiązania z niej wynikającego pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Co więcej, pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców. Tym samym pozwany Bank pozostawił w swoich rękach uprawnienie do dowolnego manipulowania wysokościami świadczeń drugiej strony umowy, a tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, ponieważ stan niniejszej sprawy niewątpliwie wskazuje na istnienie interesu prawnego po ich stronie. Pomimo spłaty całości kredytu, ich sytuacja prawna jest niepewna skoro pozwany twierdzi, że umowa jest ważna, a przyjęte od nich świadczenie należne. Istnienie takiej niepewności uzasadnia istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki żądania ustalenia nieistnienia umowy kredytu zawartej przez strony. Ponadto, za interesem prawnym po stronie powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie przemawia potrzeba wprowadzenia jasności i pewności w sferze sytuacji prawnej, która to została przez pozwanego zagrożona w związku ze stosowaniem przez pozwanego kwestionowanych w niniejszym postępowaniu postanowień umownych.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca prawny (...) Banku S.A. z siedzibą w W. k. 34-49v) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany Bank z ostrożności procesowej i na wypadek uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, co mogłoby w ocenie Sądu prowadzić do unieważnienia umowy kredytu, podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, czyli 239.143,71 zł. Z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu oraz nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ponadto ewentualny zarzut zatrzymania ww. kwoty.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy, który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany Bank informował kredytobiorców o ryzyku walutowym, zaś przeciętny konsument bez wykształcenia ekonomicznego powinien być świadomy ryzyka wynikającego z niekorzystnej zmiany kursu w sytuacji, w której otrzymywał dochody w innej walucie niż waluta kredytu. Pozwany Bank następnie też wskazał, że kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Co więcej, powodowie mieli możliwość negocjowania kursu waluty (...), lecz nie skorzystali z tej możliwości w odróżnieniu do wielu konsumentów, z którymi pozwany zawarł umowy oparte o wynegocjowany kurs waluty (...). Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowało nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...), albo też ich zastąpienie kursem (...) określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany Bank zarzucał następnie powodom brak interesu prawnego w dochodzeniu nieważności umowy w całości oraz zaznaczał, iż ewentualne stwierdzenie nieważności umowy stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. W ocenie pozwanego również data wymagalności roszczeń o zapłatę jest błędna, a tym samym powodowie błędnie sformułowali roszczenie odsetkowe.

Sąd ustalił, co następuje:

M. K. i U. K. potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego. Powodowie udali się zatem do poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku S.A. z siedzibą w W., który zaproponował im ofertę kredytu hipotecznego waloryzowanego do (...), przedstawiając go jako kredyt bardziej korzystniejszy niż kredyt w PLN i zapewniając o stabilności kursu (...). Kredytobiorcy zatem zdecydowali się na wzięcie tego kredytu, gdyż mieszkali na stacji i zależało im na uzyskaniu kredytu bankowego.

Przed zawarciem umowy kredytu, ww. Bank nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...). Nie wyłuszczył im również w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownik strony pozwanej nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) przez poprzednika prawnego pozwanego Banku, publikowanego następnie w tabelach kursowych, a pojęcie „spreadu” walutowego nie było również znane kredytobiorcom. Kredytobiorcy nie zaciągali wcześniej kredytów hipotecznych waloryzowanych do waluty obcej, a zatem nie znali zasad ich funkcjonowania. Kredytobiorcy nie znali wysokości danej raty – strona pozwana na mocy pełnomocnictwa pobierała daną kwotę raty z ich konta bankowego.

Dnia 03.06.2005 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej U. K. i M. K. (będący wówczas z zawodu zootechnikiem, przed zawarciem umowy prowadzili działalność w zakresie pośrednictwa finansowego – klienci składali u nich wnioski kredytowe, które następnie były wysyłane do banku, nie posiadali przy tym żadnej specjalistycznej wiedzy, najmowali w tym celu lokal przy ul. (...) w E.; następna prowadzona przez nich działalność dotycząca sprzedaży nasion odbywała się w terenie, jedynie ze względów formalnych adres kredytowanej nieruchomości został wskazany w (...)) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (dalej zwany również pozwanym Bankiem) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowany w walucie (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego Banku a kredytobiorcami (w tym kredytobiorcy nie mieli wpływu na kurs stosowany w tabeli Banku).

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela ww. kredytobiorcom kredytu w kwocie 170.000,00 zł, waloryzowanego w walucie (...), na okres 300 miesięcy, tj. od dnia 03.06.2005 r. do dnia 25.05.2030 r. – z przeznaczeniem na zakup oraz wyposażenie nieruchomości położonej w E. przy ul. (...) (tj. zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu waloryzowanego w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w formie przelewu na rachunki wskazane przez kredytobiorców. Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu - § 2, § 3 ust. 1 pkt 1), § 4 ust. 1 i 1a umowy. Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia LIBOR 3M oraz stałej marży Banku - § 8 ust. 1 umowy. Kredyt miał podlegać spłacie w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, przypadających do zapłaty 25. dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 25.06.2005 r. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych natomiast miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Kredytobiorcy jednocześnie umocowali Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z ich rachunku prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy - § 9 ust. 2-4 umowy. Prawnymi zabezpieczeniami spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do wysokości 220.000,00 zł ustanowiona na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości - § 10 ust. 1 pkt 1) umowy. W przypadku niewykonania przez kredytobiorców zobowiązań wynikających z umowy, Bank miał prawo do wypowiedzenia umowy - § 12 ust. 1 umowy. Integralną część umowy na mocy § 1 ust. 2 stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”, zaś kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z nimi i uznali ich wiążący charakter. Postanowienia zawarte w ogólnych warunkach kredytowania nie precyzowały jednak mechanizmu stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach poprzednika prawnego pozwanego Banku (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 13-20, zeznania powoda M. K. k. 150v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 131v-132v, zeznania powódki U. K. k. 150-150v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 132v-133, częściowe zeznania świadka M. M. k. 149v-150).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, pozwany Bank przelał na rzecz kredytobiorców w dniu 16.06.2005 r. kredyt w kwocie 170.000,00 zł (tj. po kursie 2, (...), co stanowiło równowartość 65.932,36 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 21, zestawienie k. 86).

Powodowie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 26.02.2021 r. uiścili na rzecz Banku kwotę łączną 326.826,03 zł (tj. 91.609,30 CHF). W dniu 26.02.2021 r. kredytobiorcy spłacili całkowicie ww. kredyt (dowód: zaświadczenie k. 21-30, zestawienie k. 86-87).

Powodowie pismem z dnia 17.11.2022 r. (doręczonym 25.11.2022 r.) wystąpili bezskutecznie do Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu wobec zastosowania w niej klauzul abuzywnych, a w konsekwencji – nieważność całej umowy i jednocześnie wezwali Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 326.826,03 zł w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma (dowód: reklamacja k. 31-31v, odpowiedź Banku k. 32-33v).

Powodowie małżonkowie K. pismem z dnia 08.11.2022 r. upoważnili adw. A. K. do prowadzenia sprawy przeciwko pozwanemu Bankowi w sprawie roszczeń wynikających przedmiotowej umowy kredytu z 03.06.2005 r. (dowód: pełnomocnictwo k. 10).

Pozwany Bank natomiast w dniu 10.12.2021 r. udzielił pełnomocnictwa r.pr. P. L. do działania w imieniu Banku w zakresie spraw sądowych o wartości przedmiotu sporu do kwoty miliona złotych m.in. przed sądami powszechnymi wszystkich instancji. Pełnomocnictwo to obejmowało także umocowanie do składania w imieniu Banku wszelkich oświadczeń o charakterze materialnoprawnym – i to równoległe z oświadczeniami procesowymi, bądź też odrębnie, poza toczącym się postępowaniem sądowym – które to pozostają w jakimkolwiek związku lub łączą się z przedmiotem sporu, którego stroną jest Bank, w tym w szczególności oświadczenia w przedmiocie potrącenia wierzytelności

przysługujących Bankowi z wiarytelności drugiej strony oraz oświadczenia o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania własnego świadczenia dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu świadczenia należnego Bankowi lub nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot, jak wreszcie każdego innego oświadczenia, zmierzającego do dochodzenia lub ochrony roszczeń lub innych praw, przysługujących Bankowi wobec drugiej strony postępowania. Pełnomocnik ponadto został umocowany do udzielania dalszych pełnomocnictw w powyższym zakresie (dowód: pełnomocnictwa k. 82-84).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów małżonków K.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powodów nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd poczynił ponadto ustalenia faktyczne na częściowych zeznaniach świadka M. M.. Świadek ten – z uwagi na upływ czasu – nie był w stanie wskazać szczegółów związanych z przedmiotową umową kredytu, jednak wskazywał, że Bank stosował jednakowy wzór umowy kredytu, zaś sposób ustalania kursów w tabeli Banku nie był mu znany.

Sąd postanowieniem z dnia 05.04.2023 r. (k. 133v) na podstawie art. 235² § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka K. D., albowiem – jak wynika z treści umowy kredytu i zeznań powodów – nie brał on udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu ze stroną powodową. Następnie, Sąd na rozprawie z dnia 21.04.2023 r. (k. 151) z tych samych przyczyn oddalił wniosek zawarty w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie bankowości. Sąd bowiem w sprawie niniejszej ustalił nieważność niniejszej umowy kredytu, stąd też należało jedynie obliczyć wysokość wpłat dokonanych przez powodów na rzecz Banku, która wynikała wprost z zaświadczenia wystawionego przez Bank. Korzystanie zatem z wiadomości specjalnych byłoby niezasadne.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń, dotyczących tzw. „kredytów frankowych” (k. 88-116) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo M. K. i U. K. o zapłatę i ustalenie zostało przez Sąd w całości uwzględnione (aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 03.06.2005 r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) waloryzowanego do waluty obcej (...). Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powodowie utrzymywali bowiem, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją nieważności jako kształtująca prawa i obowiązki powodów będącymi konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Rozważając argumenty powodów w powyższym zakresie wstępnie wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym przez powodów przysługiwał im status konsumentów. W dacie zawarcia umowy kredytu powodowie co prawda prowadzili działalność gospodarczą, jednak nie była ona wykonywana w kredytowanej nieruchomości.

Przedmiotowa umowa bowiem została przez nich zawarta celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych, gdyż małżonkowie K. mieszkali wówczas na stacji.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnosić w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Powodowie w sprawie niniejszej wskazywali, że ww. umowa kredytu jest nieważna z powodu kształtowania przez Bank praw i obowiązków powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, za jednoczesnym rażącym naruszeniem ich interesów. Sąd niniejsze stanowisko w pełni podziela.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba, że powodowie – wskazując na nieważność umowy kredytu z dnia 03.06.2005 r. – podnosili, iż stanowi ona konsekwencję abuzywności zapisów tejże umowy (tj. § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy), w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu

kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu oraz kursu sprzedaży (...) obowiązującego w Banku w dacie spłaty raty).

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powodów w sprawie niniejszej podzielić należy ich stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy (§ 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy), dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów, jak również z zeznań świadka powołanego przez pozwanego w osobie M. M. wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytowej, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę wykorzystania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy) zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wykorzystaniu kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...)

w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”.

Podkreślenia wymaga przy tym, że kredytobiorcom nie wyjaśniono przez Bank ryzyka zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe, ani też nie przedstawiono im wyczerpująco i zrozumiale mechanizmu (konkretnego sposobu) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie nie mieli zaś wcześniej do czynienia z kredytami waloryzowanymi do waluty obcej i nie znali zasad im towarzyszących. Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwanego Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodom na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu(...)za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono im, iż zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażąco naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwanego Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy (...) pozwanego Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja I z dnia 01.12.1999 r., dotycząca zarządzania

ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym i zalecała sporządzenie w formie pisemnej obowiązujących w banku zasad i procedur dotyczących zarządzania ryzykiem walutowym oraz zasad zawierania transakcji obciążonych ryzykiem walutowym. W zakresie ryzyka kredytowego związanego z operacjami obciążonymi ryzykiem walutowym, bank miał dokonywać analizy obciążonych tym ryzykiem składników bilansowych i pozabilansowych w kontekście ich wpływu na wysokość współczynnika wypłacalności banku. Analiza miała być dokonana w podziale na ryzyko przedrozliczeniowe i ryzyko rozliczenia oraz dla każdej z tych kategorii na ryzyko kontrahenta i ryzyko produktu. Zalecano przyjmowanie ostrzejszych zasad udzielania kredytów obciążonych ryzykiem walutowym i uwzględnianie zwiększonego ryzyka kredytowego wynikającego z możliwości wzrostu wartości zobowiązania kredytobiorcy na skutek dewaluacji waluty krajowej. Bank powinien był posiadać listę kontrahentów, z którymi może zawierać transakcje o wartości uznanej przez Bank za znaczną, wyznaczyć wewnętrzne limity zaangażowania wobec pojedynczego kontrahenta dla każdej kategorii klientów. Limity te musiały uwzględniać obowiązujące normy prawne w tym zakresie i ograniczać zaangażowanie Banku wynikające z rozliczania transakcji. Bank powinien był też posiadać pisemne procedury trybu prowadzenia rozliczeń z każdą kategorią kontrahentów, minimalizujące ponoszone ryzyko. Rekomendacja ta jednocześnie zalecała opracowanie i wdrożenie w banku zasad etyki związanych z zawieraniem transakcji obciążonych ryzykiem walutowym (pkt 7 i pkt 12 ppkt 13) załącznika do rekomendacji). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji I Komisji Nadzoru Bankowego z 1999 r. pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”.

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powodów dotyczące abuzowości zapisów negowanej w pozwie umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę wykorzystania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzowości zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385²

k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę wykorzystania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „Tabeli kursów” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). Co więcej, wiedzy tej nie posiadali również pracownicy Banku, udzielający kredytu (vide: zeznania świadka M. M.). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powodów zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 03.06.2005 r. przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłyby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałyby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...)) winna być spłacana przez

powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządą art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się natomiast zapis, że pozwany udziela powodom kredytu w wysokości 170.000,00 zł i kwota ta została powodom wypłacona w walucie polskiej (§ 4 ust. 1a umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§ 9 ust. 2 umowy). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (sfinansowanie nabycia i wyposażenia lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „zlotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.” Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez powodów i pozwanego umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 03.06.2005 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 § 1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 26.02.2021 r. uiszcili na rzecz Banku kwotę łączną 326.826,03 zł (podczas gdy kwota faktycznie oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła 170.000,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż w dniu 26.02.2021 r. kredytobiorcy spłacili całkowicie ww. kredyt.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem i zestawieniem wystawionymi przez Bank o wysokościach wpłat powodów znajdującym się w aktach sprawy, stąd też Sąd zobligowany był taką sumę na rzecz powodów uwzględnić. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu, czy też sumy należnej za korzystanie przez nich z kapitału udostępnionego przez Bank w ramach przedmiotowej umowy kredytu.

W tym miejscu ustosunkować się należy do podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. Powyższe zarzuty zamieszczone zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonego mu pełnomocnictwa, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie (k. 10). Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia, jako niedoręczone bezpośrednio powodom, nie mogło być wobec nich skuteczne.

Przyjmuje się, że potrącenie stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu, a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenie wierzytelności. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie do ich pełnomocnika procesowego, który nie został umocowany do odbioru oświadczeń materialnoprawnych nie przewidzianych treścią pełnomocnictwa.

Dodatkowo, podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 203¹ § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej – jak wyżej wskazano – nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powodów powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi także co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie.

Podobne uwagi dotyczące podwójnego (materialnoprawnego i procesowego) charakteru czynności prawnej czynić można także w odniesieniu do zarzutu zatrzymania. Opiera się on na treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Stąd też także podniesienie tego zarzutu w piśmie doręczonym jedynie pełnomocnikowi procesowemu powodów nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Następnie, podkreślić też należy, że prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to, co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. Ponadto, w kredycie denominowanym kwota oddana do dyspozycji (kwota w umowie i wyrażona w (...)), która jest przez kredytobiorcę zwracana, jest oderwana od kwoty, jaką kredytobiorca otrzymuje w PLN. W kredycie indeksowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na (...) w chwili jej wypłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r. w sprawie I ACa 155/21). Nie bez znaczenia na gruncie niniejszej sprawy jest też okoliczność, że suma wszystkich należności wpłacona przez powodów na rzecz Banku od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 26.02.2021 r. (świadczeń nienależnych kredytobiorcom) przewyższa już kwotę kredytu (świadczenia nienależne kredytodawcy), a zatem argument Banku, który stanowi przesłankę korzystania z prawa zatrzymania, jakoby nie otrzymał zwrotu swojego świadczenia jest bezzasadny, gdyż zestawienie spełnionych bez podstawy prawnej (na podstawie nieważnej umowy kredytu) świadczeń prowadzi do wniosku, że zwrot kapitału kredytu miał już miejsce. Co więcej, w dalszym ciągu zabezpieczeniem przedmiotowej umowy jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości strony powodowej, zaś roszczenie Banku o zwrot kapitału nie jest nadal wymagalne, gdyż pozwany nie wezwał powodów do jego zapłaty.

Przechodząc dalej – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, iż stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądając od pozwanego Banku sumę objętą powództwem, na którą złożyły się kwoty uiszczone przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 26.02.2021 r. w łącznej wysokości 326.826,03 zł. Sąd jednocześnie zasądził ww. kwotę łącznie na rzecz powodów, albowiem są oni małżeństwem, a wskazana suma stanowi składnik ich majątku wspólnego. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie pismem z dnia 17.11.2022 r. (doręczonym 25.11.2022 r.) wystąpili do Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu i jednocześnie wezwali Bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 326.826,03 zł w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma – odsetki należało zasądzić wbrew błędnemu stanowisku pozwanego po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania, a zatem od dnia 02.12.2022 r. Sąd mając jednak na uwadze treść art. 321 § 1 k.p.c. zobowiązany był uwzględnić żądanie odsetkowe zgodnie z pozwem, a zatem od 05.12.2022 r.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu z dnia 03.06.2005 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania

stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...) z dnia 03.06.2005 r. Pomimo bowiem spłaty całości kredytu, sytuacja prawna powodów jest niepewna skoro pozwany twierdzi, że umowa jest ważna, a przyjęte od nich świadczenie należne. Ponadto, za interesem prawnym po stronie powodów do wytoczenia powództwa o ustalenie przemawia potrzeba wprowadzenia jasności i pewności w sferze sytuacji prawnej, która to została przez pozwanego zagrożona w związku ze stosowaniem przez pozwanego kwestionowanych w niniejszym postępowaniu postanowień umownych.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 7) oraz § 8 ust. 1 pkt 3) w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) (pkt III. wyroku).

Sędzia Cezary Olszewski